

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY
I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 126)
z dnia 14 czerwca 2018 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 126)

14 czerwca 2018 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Piotra Babinetza (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, **Elżbiety Kruk (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych Sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2017 r. (druk nr 2559) wraz z Analizą Najwyższej Izby Kontroli w zakresie:

- 1) część budżetowa 24 – Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego,**
 - a) dochody i wydatki,
 - b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,
 - c) dotacje podmiotowe i celowe,
 - d) wydatki budżetu środków europejskich,
 - e) programy wieloletnie w układzie zadaniowym,
 - f) środki europejskie na finansowanie projektów z zakresu Kultury i Ochrony Dziedzictwa Narodowego;
- 2) część budżetowa 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 37 i 71;**
- 3) część budżetowa 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego:**
 - a) dochody i wydatki,
 - b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,
 - c) dotacje celowe;
 - 4) zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami w części 85 – budżety wojewodów z zakresu kultury i ochrony dziedzictwa narodowego;
- 5) państwowego funduszu celowego:**
 - a) Fundusz Promocji Kultury;
- 6) państwowych osób prawnych:**
 - a) Polski Instytut Sztuki Filmowej,
 - b) Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia;
- 7) część budżetowa 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji:**
 - a) dochody i wydatki.

W posiedzeniu udział wzięli: **Magdalena Gawin** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Teresa Bochwic** zastępca przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, **Mirosław Stasiak** zastępca dyrektora w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami.

kami, **Iłona Kielan-Glińska** wicedyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Eliza Kalita** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji. Witam państwa posłów. Serdecznie witam zaproszonych gości.

Wśród gości mamy dzisiaj przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego: panią Magdalenę Gawin podsekretarz stanu, pana Wojciecha Kwiatkowskiego dyrektora Departamentu Finansowego, pana Adama Dzbańskiego głównego specjalistę w Departamencie Finansowym. Są też przedstawiciele Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji: pan Maciej Myszka dyrektor Biura i pani Jolanta Romanowicz wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów. Później dotrze jeszcze pani przewodnicząca Teresa Bochwic. Witamy również serdecznie przedstawicieli Ministerstwa Finansów: panią Barbarę Staniszewską naczelnika Wydziału Finansowania Inwestycji, panią Kamilę Szczerbińską, panią Martę Przybylską, pana Mirosława Stasiaka zastępcę dyrektora w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej, panią Annę Kalinowską-Głosek i panią Magdalenę Kietlińską. Witam panią Iłonę Kielan-Glińską wicedyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego oraz panią Iwonę Sekułę.

W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych Sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2017 r. (druk nr 2559) wraz z Analizą Najwyższej Izby Kontroli w zakresie: 1) części budżetowej 24 – Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego: dochody i wydatki, wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych, dotacje podmiotowe i celowe, wydatki budżetu środków europejskich, programy wieloletnie w układzie zadaniowym, środki europejskie na finansowanie projektów z zakresu Kultury i Ochrony Dziedzictwa Narodowego; 2) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 37 i 71; 3) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego: dochody i wydatki, wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych, dotacje celowe; 4) zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami w części 85 – budżety wojewodów z zakresu kultury i ochrony dziedzictwa narodowego; 5) państwowego funduszu celowego: Funduszu Promocji Kultury; 6) państwowych osób prawnych: Polski Instytut Sztuki Filmowej i Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia; 7) części budżetowej 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji: dochody i wydatki, ale to oczywiście później. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Komisja przyjmuje zaproponowany porządek dzienny. Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Proszę bardzo o zabranie głosu panią minister Magdalenę Gawin. Proszę bardzo, pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Magdalena Gawin:

Dzień dobry. Szanowni państwo, dzisiaj spotykamy się i mamy sprawozdanie z wykonania budżetu państwa i budżetu środków europejskich w części 24 – Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego za rok 2017.

Najbardziej kompetentna osoba siedzi obok mnie. Jest to pan dyrektor Departamentu Finansowego, któremu chciałabym oddać głos.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, zgodnie z doroczną tradycją od wielu lat pozwolę sobie przedstawić państwu krótką prezentację wykonania naszego budżetu za rok ubiegły.

W roku 2017 Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego finansował lub współfinansował 279 jednostek szkolnictwa artystycznego, burs, internatów, 34 archiwa państwowe, 63 państwowe instytucje kultury, Narodowy Zakład im. Ossolińskich, dwie państwowe osoby prawne, czyli Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, Polski Instytut Sztuki Filmowej, wreszcie PAP – spółkę Skarbu Państwa, Instytut Solidarności i Męstwa Instytut Badawczy, 40 współprowadzonych z samorządami instytucji kultury, 19 uczelni artystycznych oraz zadania z zakresu szeroko rozumianej polityki kulturalnej.

Klasycznie, rozpoczynamy od dochodów, jakie zrealizowaliśmy za rok 2017. Udział dochodów zrealizowanych w poszczególnych źródłach w ogólnych dochodach części 24 wygląda następująco. Największy udział – wpływy ze zwrotów niewykorzystanych dotacji oraz płatności dotyczące dochodów majątkowych. To jest 26%. Wpływy z usług – 33% oraz wpływy ze zwrotu dotacji – około 33%. W minionym roku dochody wyniosły ponad 17 000 tys. zł, tj. wykonano 258,3% planu z ustawy budżetowej.

Wydatki. Wydatki w roku 2017 – plan: 3 645 000 tys. zł, wykonanie: 4 737 000 tys. zł. W ustawie budżetowej na rok 2017 ustawowo wydatki w części – Kultura na poziomie 3 645 000 tys. zł. W toku wykonywania budżetu plan części 24 został zwiększony o kwotę blisko 1 348 000 tys. zł do poziomu 4 993 000 tys. zł.

Wydatki w podziale na bieżące i majątkowe. W wydatkach bieżących plan i plan po zmianach. Duża różnica, bo ponad 1 000 000 tys. zł – z 3 087 000 tys. zł do 4 242 000 tys. zł, z czego wykonano 4 129 000 tys. zł. W wydatkach majątkowych 516 000 tys. zł do 690 000 tys. zł, a wykonanie 494 000 tys. zł.

Udział wydatków poszczególnych działów budżetowych w ogólnych wydatkach w części 24. Oczywiście największy udział to dział 921 – kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, co stanowi około 64% w wydatkach w części 24. Administracja, czyli dział 750, zaledwie 1,5% w wydatkach ogólnych części 24.

Zatrudnienie i wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych i szkołach wyższych w 2017 roku. Oświata i wychowanie, czyli kolor niebieski, tu nasze Centrum Edukacji Artystycznej z podległymi szkołami artystycznymi oraz Centrum Edukacji Nauczycieli Szkół Artystycznych. Zatrudnienie wynosi tutaj około 11 tysięcy osób – dokładnie 10880. Szkolnictwo wyższe – dział 803, 5926 osób. Edukacyjna opieka wychowawcza, a więc bursy, internaty podległe Centrum Edukacji Artystycznej to jest 508 osób. Przypisana do działu 921, czyli do kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych z podległymi archiwami, tutaj wynosi 1475 osób. Przeciętne zatrudnienie w części 24 łącznie w państwowych jednostkach budżetowych i uczelniach wyniosło na koniec 2017 roku 19193 osoby. Jeżeli chodzi o przeciętne wynagrodzenie na jednego zatrudnionego w 2017 roku w tychże jednostkach, to wyniosło 4773 zł brutto.

Zatrudnienie i wynagrodzenia w państwowych instytucjach kultury. Tutaj na wykresie macie państwo rozkład, jak to wyglądało w poszczególnych kategoriach instytucji kultury. W każdym razie przeciętne zatrudnienie w państwowych instytucjach kultury wyniosło na koniec 2017 roku łącznie 8456 osób. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w państwowych instytucjach kultury na jednego zatrudnionego w 2017 roku wyniosło 5717 zł.

Dotacje podmiotowe w roku 2017. Udzielamy je dla 175 niepublicznych jednostek systemu oświaty niepodlegających MKiDN, 3 publicznych szkół prowadzonych przez Archidiecezję Poznańską i Stowarzyszenie Jasnogórskie oraz dla dwóch niepublicznych internatów, 19 uczelni artystycznych oraz 62 państwowych instytucji kultury, 39 samorządowych instytucji kultury współprowadzonych z jednostkami samorządu terytorialnego, dla Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz dla dwóch państwowych osób prawnych, czyli Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia oraz PISF. Jednocześnie na koniec roku 2017 doszedł nam Instytut Solidarności i Męstwa oraz PAP, gdzie udzieliliśmy z rezerwy dotacji podmiotowej.

Dotacje podmiotowe w dziale 921 w 2017 roku to kwota ponad 908 000 tys. zł, a po zmianach planu to była kwota 1 099 918 tys. zł, wykonanie wyniosło 1 092 737 tys. zł. Z tej kwoty dotację podmiotową otrzymały już wspomniane przeze mnie 62 państwowe instytu-

cje kultury, 39 samorządowych współprowadzonych, Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, PISF, Ossolińscy, Instytut Solidarności i Męstwa i PAP z rezerwy.

Dotacje celowe dla jednostek podległych MKiDN, w tym samorządowych współprowadzonych, pozostałych jednostek sektora finansów publicznych oraz innych jednostek spoza sektora finansów publicznych. Na co były przeznaczane te dotacje celowe? Na finansowanie projektów realizowanych przy współudziale środków UE, na zadania objęte mecenatem państwa wykonywanych w ramach programów MKiDN, na realizację zadań zleconych innym jednostkom, na zadania remontowo-konserwatorskie, w tym przy obiektach zabytkowych, na dofinansowanie kosztów realizacji inwestycji i zakupów inwestycyjnych. Łączna wartość wszystkich dotacji celowych za 2017 rok wyniosła 839 015 tys. zł.

Programy wieloletnie. „Budowa Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku”. Rok 2017 to był koniec tego programu. Zgodnie z ustawą zaplanowano 49 271 tys. zł, wykonano – 46 278 tys. zł, a środki przeniesione z 2016 roku na rok 2017 w tzw. środkach niewygasających w kwocie 22 000 tys. zł zostały wykonane do końca marca 2017 r. na poziomie 21 997 tys. zł.

„Budowa kompleksu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku” to nasz kolejny program inwestycyjno-konserwatorski i zgodnie z ustawą na rok ubiegły zaplanowano kwotę 115 648 tys. zł plus środki niewygasające przechodzące z 2016 na 2017 rok. Na rok 2017 przeniesiono dodatkowo 10 929 tys. zł, wykorzystano z tego 9118 tys. zł, a wykonanie wydatków za rok 2017 to kwota 25 116 tys. zł. Tutaj mieliśmy poważne problemy z wykonawcą inwestycji. Wybór realizacji inwestycji w trybie „zaprojektuj i buduj” okazał się wyborem nietrafnym.

„Narodowy program rozwoju czytelnictwa na lata 2016-2020”. Pierwszy priorytet „Zakup nowości wydawniczych dla bibliotek publicznych” zgodnie z ustawą – 27 000 tys. zł, wykonanie tych wydatków – 26 964 tys. zł. „Infrastruktura bibliotek” to drugi priorytet. W ustawie budżetowej zaplanowano kwotę 30 000 tys. zł, wykonano 29 492 tys. zł.

„Europejska Stolica Kultury 2016”. W roku 2017 de facto to tylko zakończenie tego programu. Kwota zaplanowana w ustawie budżetowej to 3000 tys. zł, wykonano 2936 tys. zł i tak naprawdę te środki były przeznaczone tylko na rozliczenie, podsumowanie, ewaluację projektów realizowanych w 2016 roku. Wyszedł nam tutaj ciekawy miernik, ponieważ organizatorzy Europejskiej Stolicy Kultury zakładali, że uczestnictwo mieszkańców Wrocławia i nie tylko mieszkańców Wrocławia będzie na poziomie 1 mln 813 tysięcy, a de facto wyszło, że uczestniczyło w tym programie około 5 mln 733 tysięcy widzów, uczestników.

„Niepodległa” – program wieloletni uchwalony w lecie ub. roku. Celem programu jest wzmocnienie poczucia wspólnoty obywatelskiej Polaków poprzez różne cele. W planie wydatków kwota na rok ubiegły to 39 594 tys. zł, wykonano wydatki na poziomie 31 841 tys. zł. Priorytet pierwszy, czyli tzw. projekty ogólnopolskie – 21 dużych projektów. Również swoje projekty realizowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. W priorytecie drugim – projekty regionalne i lokalne. Były dwa nabory konkursowe w programie dotacyjnym. Dofinansowano łącznie 63 projekty instytucji samorządowych, 94 projekty organizacji pozarządowych oraz jeden nabór konkursowy dla wojewodów. W priorytecie trzecim, czyli projekty zagraniczne, zrealizowano w roku ubiegłym 31 przedsięwzięć kulturalnych za granicą.

Wykonanie budżetu środków europejskich w części 24. Ustawa budżetowa określiła poziom wydatków w tzw. budżecie środków europejskich na poziomie 162 820 tys. zł, a budżet po zmianach, czyli wnioskowaliśmy do rezerwy celowej – pozycja 98, wyniósł 327 960 tys. zł. Samo wykonanie wyniosło 286 489 tys. zł, czyli ponad 87% planu po zmianach, 176% planu z ustawy budżetowej i 216% wykonania roku 2016. Do końca 2017 roku podpisane zostały umowy o dofinansowanie w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na 139 projektów realizowanych przy współudziale środków UE, w tym 18 w roku 2016, a pozostałe z tych 139 w 2017 roku. Projekty realizowane przez szkoły, uczelnie, instytucje kultury oraz samorządowe instytucje kultury i pozostałych beneficjentów w ramach priorytetu „Ochrona dziedzictwa kulturo-

wego i rozwój zasobów kultury”. Łączna kwota, na jaką zostało podpisanych 139 umów to kwota ponad 2 500 000 tys. zł. Łączne dofinansowanie umów to 1 899 000 tys. zł, a dofinansowanie z UE w ramach umów – 1 826 000 tys. zł. Ze środków budżetu państwa wypłacono 9 684 000 tys. zł, a ze środków UE 214 264 772 zł. Pokazujemy takie najbardziej sztandarowe projekty. W tej prezentacji nie chcieliśmy wymieniać wszystkich 139 umów, ale takie najbardziej sztandarowe projekty unijne, gdzie są zawarte umowy i realizowane są projekty, to chociażby Muzeum Narodowe w Krakowie – remont i wyposażenie Muzeum Książąt Czartoryskich. Wartość inwestycji – 43 000 tys. zł, dofinansowanie unijne do tego to 31 000 tys. zł. Dalej – Muzeum Zamoyskich w Kozłowie. Wartość inwestycji 36 000 tys. zł. Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku – 21 000 tys. zł. Muzeum Lubelskie – 26 000 tys. zł. Centrum Kultury Filmowej w Łodzi – 37 000 tys. zł. Zamość – 41 000 tys. zł itd.

W tej rozpisce, którą otrzymaliśmy od państwa, były wymienione dwie pozycje z rezerw celowych budżetu państwa. Pozycja 37 na kwotę 148 700 zł – środki przeznaczone na dofinansowanie zakupu książek do bibliotek szkolnych szkół artystycznych realizujących kształcenie ogólne w ramach „Narodowego programu rozwoju czytelnictwa”. Środki były przeznaczone również na szkolne konkursy recytatorskie, ortograficzne, konkursy wiedzy o życiu, na realizację projektów edukacyjnych, przede wszystkim na zakup książek dla szkół z uwzględnieniem również potrzeb osób niepełnosprawnych.

Druga rezerwa – znacznie większe środki – to jest pozycja 71, czyli środki przeznaczone na dotację podmiotową dla PAP SA. Kwota w wysokości 8900 tys. zł. Mają tu państwo wymienione, na co została przeznaczona ta rezerwa: obsługa prac Sejmu i Senatu, utrzymanie rozwoju placówek zagranicznych, obsługa wydarzeń regionalnych, rozbudowa serwisów anglojęzycznych, pozyskiwanie i przetwarzanie informacji z zagranicznych agencji prasowych, rozwój multimediiów oraz utworzenie redakcji – opinie i komentarze. W całości ta kwota została skonsumowana przez PAP.

Wykonanie budżetu państwa za rok 2017 – budżety wojewodów, czyli część 85 w dziale 921. Dochody planowane – 152 tys. zł, więc niewielkie, ale wykonanie – 449 tys. zł. W stosunku do planu wzrost o 295%. Wydatki – bieżące i majątkowe. W toku wykonywania budżetu plan został zwiększony o 16 426 tys. zł do poziomu 105 229 tys. zł. Jak przedstawiało się to wykonanie? Wydatki bieżące – 93 301 tys. zł, majątkowe – 10 837 tys. zł. Wysokość wydatków na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego w 2017 roku w poszczególnych województwach wyglądała następująco. Niektórzy liderzy pozostali liderami, a ci o najmniejszym dofinansowaniu za bardzo się nie zmienili od lat.

Zatrudnienie i wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych podległych wojewodom. Jeżeli chodzi o dział 921, to zatrudnionych było średniomiesięcznie 722 osoby, a średnie miesięczne wynagrodzenie brutto wynosiło 4347 zł, czyli o 172 zł więcej niż przed rokiem.

Dotacje celowe w budżetach wojewodów to oczywiście dotacje na ochronę zabytków i opiekę nad zabytkami, dofinansowanie remontów i konserwacji, w tym obiektów zabytkowych.

Nasz podstawowy fundusz celowy, czyli Fundusz Promocji Kultury. Wydatki Funduszu przeznacza się na wspieranie i promowanie zadań w ramach programów operacyjnych realizujących m.in. cele zawarte w Narodowej Strategii Rozwoju Kultury, a także przekazuje się część tych środków do PISF. W 2017 roku stan środków na początek roku wynosił ponad 83 000 tys. zł, przychody – 194 000 tys. zł, wydatki – 198 000 tys. zł, a stan środków na koniec roku 2017 to ponad 79 000 tys. zł. W 2017 roku wykonanie do planu – 102,1% w przychodach, a w wydatkach 106,5%. To jest podział zadań (kwotowo również), które finansujemy z Funduszu Promocji Kultury. Staraliśmy się tu wymienić najważniejsze przedsięwzięcia za rok 2017, czyli dwa muzea sztuki – jedno nowoczesnej, drugie współczesnej, rozbudowa kolekcji. Dalej: Warszawska Jesień – Związek Kompozytorów Polskich, Muzeum Sztuki w Łodzi, wreszcie Muzeum Współczesne we Wrocławiu, parafia rzymskokatolicka w Rawie Mazowieckiej, Centrum Kultury w Krynicy Zdroju, Teatr „Łaźnia” – nowa, dwukrotnie Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie – tu prace konserwatorskie.

Państwowe osoby prawne. PISF – podstawa funkcjonowania, ale przejdźmy do wartości finansowych. Stan na początek roku – 158 000 tys. zł, przychody – 212 000 tys. zł, koszty – 211 000 tys. zł, wynik finansowy za rok 2017 – 663 tys. zł na plusie. Stan środków na koniec 2017 roku – 170 000 tys. zł, w tym należności – 41 000 tys. zł. Dotacje z budżetu państwa 34 769 tys. zł. Przeciętne zatrudnienie w PISF w przeliczeniu na pełne etaty wyniosło 71 osób.

Plan finansowy Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. Jest to nasza druga i ostatnia państwowa osoba prawna. Stan środków na początek roku – 155 tys. zł, przychody ogółem – 6236 tys. zł, koszty – 6184 tys. zł, a wynik finansowy brutto – 52 tys. zł. Stan środków na koniec roku – 204 tys. zł. Przeciętne zatrudnienie w przeliczeniu na pełne etaty – 12 osób, a dotacja z budżetu – ponad 5500 tys. zł. To wszystko, szanowni państwo. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi. Czy na tym etapie jest to definitywne stanowisko ministerstwa kultury? Chodzi mi o to, czy to już jest koniec wypowiedzi ministerstwa?

Dyrektor departamentu w MKiDN Wojciech Kwiatkowski:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Teraz proszę o zabranie głosu przedstawiciela NIK. Proszę bardzo, pani dyrektor.

Wicedyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego w Najwyższej Izbie Kontroli Iłona Kielan-Glińska:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. NIK jak co roku skontrolowała wykonanie budżetu państwa w części 24 – Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. NIK stwierdza, że wydatki poniesione w 2017 roku w tej części zostały poniesione zgodnie z zachowaniem zasad gospodarowania środkami publicznymi określonymi w przepisach o finansach publicznych. NIK pozytywnie oceniła również wykonanie planu FPK. Nie stwierdziliśmy niecelowego i niegospodarnego wydatkowania środków publicznych. W rezultacie wydatkowania środków osiągnięto cele prowadzonej działalności określone w planie finansowym w układzie zadaniowym.

Żeby wydać tę ocenę, badaniu poddano ponad 32% wydatków z części 24, tj. prawie ponad 1 500 000 tys. zł. Były to wydatki dysponenta głównego, ministra, a także dysponenta III stopnia, czyli urzędu obsługującego ministra.

W toku kontroli stwierdziliśmy nieprawidłowości, które dotyczyły wykazywania w księgach rachunkowych MKiDN należności przedawnionych jako możliwych do dochodzenia oraz nierzetelnego sporządzenia wniosków o uruchomienie środków z rezerw celowych na zwiększenie zatrudnienia w ministerstwie, skutkiem czego nie wykorzystano 88% otrzymanych środków. Stwierdziliśmy także następujące nieprawidłowości. Tutaj już była mowa o budowie w Sulejówku. Podobnie jak w ubiegłym roku w naszym przekonaniu budowa tego muzeum się opóźnia, stąd stwierdzamy nadal niewystarczające działania nadzorcze podejmowane przez ministra w tym obszarze, jakkolwiek rzeczywiście zostały tutaj wdrożone dodatkowe instrumenty. Jednak przyjmujemy do wiadomości, że te opóźnienia wynikają z wprowadzenia trochę nowej koncepcji realizacyjnej budowy i również pewnych trudności, jeśli chodzi o uzgodnienia między muzeum a generalnym wykonawcą tego obiektu.

Stwierdziliśmy także niezapewnienie właściwych warunków do realizacji przez spółki publicznej radiofonii i telewizji zadań z zakresu obronności państwa, niewystarczające zabezpieczenie interesów Skarbu Państwa w przypadku jednej z umów. Sytuacja dotyczyła tego, że środki na cel obronności zostały przekazane zbyt późno, niemniej jednak TVP zrealizowała przewidziane szkolenia dla pracowników, tak że tutaj nie dopatrujemy się żadnego skutku negatywnego.

Stwierdziliśmy także nierzetelne sporządzanie dokumentacji dotyczącej szacowania wartości zamówienia w 6 postępowaniach o udzielenie zamówienia publicznego dotyczą-

cych wydatków na kwotę ponad 2000 tys. zł. To jest około 15% badanej próby wydatków w urzędzie obsługującym ministra.

Stwierdzamy także, że nie wystąpiono z propozycją zmiany miernika dla podzadania 3.1.2 – kształcenie ogólne zawodowe i ustawiczne, które w naszym przekonaniu nie odpowiada w tej chwili ustalonemu celowi tego podzadania.

Jeżeli chodzi o wykonanie budżetu państwa, to z racji tych nieprawidłowości ogólna ocena została obniżona. Nie jest to ocena pozytywna, tylko jest to ocena opisowa, niemniej jednak nieprawidłowości te nie mają wpływu na wykonanie budżetu państwa, więc wydźwięk tej oceny opisowej jest pozytywny. W informacji o wynikach kontroli znajdziecie państwo kalkulację oceny ogólnej, więc można dokładnie prześledzić naszą metodologię tworzenia tej oceny.

Jeżeli chodzi o wydatki FPK, to zrealizowano je w sposób celowy i gospodarny na zadania wynikające z ustawy tworzącej Fundusz. Ocena została sformułowana na podstawie wyników kontroli prawie 20% realizowanych wydatków Funduszu. W rezultacie wydatkowania środków osiągnięto cele prowadzonej działalności zaplanowane w układzie zadaniowym wydatków. Pozytywną ocenę uzasadnia także fakt, że prawidłowo realizowano przychody i prawidłowo również gospodarowano wolnymi środkami.

Jeżeli chodzi o opinię sprawozdań, to NIK pozytywnie opiniuje prawidłowość sporządzania rocznych sprawozdań za 2017 rok przez dysponenta części 24 oraz sprawozdań jednostkowych dysponenta głównego i urzędu obsługującego ministra. Sprawozdania łączne zostały sporządzone na podstawie sprawozdań jednostkowych. Kwoty wykazane w tych sprawozdaniach były zgodne z danymi wynikającymi z ewidencji księgowej. Pomimo stwierdzonej nieprawidłowości, której skutkiem było zawyżenie o 7% należności wykazanych w sprawozdaniu – mam na myśli nieprawidłowość dotyczącą wykazania w księgach rachunkowych należności przedawnionych – przyjęty system kontroli zarządczej zapewniał w sposób racjonalny kontrolę sprawozdań budżetowych. Chciałabym powiedzieć, że jeśli chodzi o kwestię tej należności, to po kontroli została ona prawidłowo wyksięgowana, tak, że w tej chwili już nie ma tutaj nieprawidłowości.

Jeżeli chodzi o wnioski, które sformułowaliśmy, to NIK wniosła do ministra kultury o rzetelne sporządzanie wniosków do ministra właściwego do spraw finansów publicznych o uruchomienie rezerwy celowej, o zwiększenie działań nadzorczych w stosunku do realizacji programu wieloletniego „Budowa kompleksu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku” i zamieszczanie w umowach zawieranych przez dysponentów środków budżetowych klauzul zapewniających należyte zabezpieczenie Skarbu Państwa.

Szanowni państwo, żeby poszerzyć próbę wydatków, którą badaliśmy, przeprowadziliśmy dodatkowo jeszcze kontrole szczegółowe u 5 beneficjentów dotacji ministra. Szczegółowe wyniki kontroli znajdziecie państwo w naszej informacji o wynikach kontroli. Może tylko powiem, że celem tej kontroli była oczywiście ocena prawidłowości wykorzystania przez instytucje w 2017 roku wybranych dotacji na realizację zadań z zakresu działalności kulturalnej i uzyskane efekty. Badaliśmy tutaj 3 instytucje kultury prowadzone przez ministra kultury. Był to Narodowy Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie, Teatr Narodowy w Warszawie oraz Teatr Wielki – Opera Narodowa, a także 2 instytucje współprowadzone przez ministra kultury: Opera Nova w Bydgoszczy i Opera Wrocławska. W 4 jednostkach NIK pozytywnie oceniła wykorzystanie dotacji. Zdarzały się tam drobne uchybienia. Wyjątkiem jest tutaj ocena negatywna w przypadku Opery Wrocławskiej, jeżeli chodzi o wykorzystanie dotacji podmiotowej i dotacji celowych. Tylko ogólnie powiem, że stwierdziliśmy nieprawidłowości dotyczące niezgodnego z postanowieniami statutu opery zawarcie 3 umów autorskich o dzieło, nieprawidłowe rozliczenie wydatków w ramach koncertów „W stronę Niepodległej”, nierzetelne i nieprzejrzyste przygotowanie dokumentacji przetargowej na dostawę projektorów multimedialnych. Więcej tych nieprawidłowości państwo przeczytacie w informacji, myślę, że już nie będę ich przytaczać. Na ten moment bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo pani dyrektor. Teraz proszę o koreferat pana posła Grzegorza Furgo. Proszę bardzo.

Posel Grzegorz Furgo (PO):

Dzień dobry, witam serdecznie państwa z ministerstwa i szanowną Komisję. Proszę państwa, ja nie ukrywam, że w ocenie wykonania budżetu za 2017 rok skorzystałem z informacji o wynikach kontroli przygotowanej przez NIK, która generalnie oceniła wykonanie budżetu przez MKiDN pozytywnie.

Moją uwagę przykuło jednak kilka elementów sprawozdania przygotowanego przez ministerstwo i NIK. W wielu rzeczach będziemy się powtarzać z panią z NIK, ale tak to już jest. W treści sprawozdania zwraca uwagę dział 921, gdzie odnotowano znaczny dochód. Jednak ten dochód pochodzi przede wszystkim ze zwrotów niewykorzystanych dotacji z lat ubiegłych lub wykorzystywanych nieprawidłowo. Chciałbym zapytać pana ministra o charakter tych zwrotów, z czego one wynikają, a przede wszystkim jakie projekty nie zostały zrealizowane i z czego wynika niemożność ich realizacji. Jak ocenia pan trafność wyboru projektów i instytucji, którym przekazano dotację, a one nie poradziły sobie z ich realizacją? Część zwrotów pochodzi z tytułu nieprawidłowo wykorzystanych dotacji. Gdzie zatem tkwi błąd? Najprawdopodobniej w nieprawidłowo sformułowanych umowach wiążących obie strony. Czy może pan odnieść się do tego zagadnienia?

W części 24 budżetu minister przekazał kwotę 980 000 tys. zł na rachunek KRRiT z tytułu rekompensaty za utracone w wyniku zwolnień ustawowych wpływy opłat abonentowych w latach 2010-2017. Czy jest możliwe uzyskać od państwa, od pana ministra, informację, czy macie taką wiedzę, na jakie cele publiczna telewizja wydatkowała tę kwotę?

NIK sprawdziła również realizację wybranych programów wieloletnich, m.in. skupiła się na „Budowie kompleksu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku”. Przypomnę – koszt całkowity inwestycji to ponad 205 000 tys. zł. Do poniesienia jeszcze ponad 115 000 tys. zł, a poziom wykonania – 21,7%. Proszę państwa, obiekt jest realizowany już przez drugiego wykonawcę. Nie zostanie ukończony w planowanym terminie w 2018 roku, czyli na 100-lecie odzyskania niepodległości. Opóźnienia wynoszą około 12 miesięcy w stosunku do założeń harmonogramu. NIK jako jedną z przyczyn wskazuje niewystarczający nadzór ze strony Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego nad realizacją programu i odnosi się do wydanych przez siebie wcześniej wniosków pokontrolnych, dotyczących właśnie słabego nadzoru ministerialnego nad wieloletnimi programami dotacyjnymi. Przypadek kompleksu Muzeum Piłsudskiego tylko to potwierdza i potwierdza niewystarczające i nieadekwatne działania – moim zdaniem – ministra w celu zapobieżenia nieterminowej realizacji inwestycji. Pytanie: jakie dalsze losy inwestycji i jak będzie wyglądał nowy harmonogram? Jak pan minister odniesie się do zarzutów NIK o braku odpowiedniego nadzoru nad tą realizacją, zwłaszcza że NIK ten zarzut generalizuje również na inne projekty wieloletnie? Jakie procedury powinien pan wprowadzić w ministerstwie, aby zwiększyć nadzór nad tego typu rodzajami inwestycji?

Kontynuacją oceny tej części działalności może być kamyczek już wyraźnie do ogródka ministerstwa, gdzie wnioskowało ono o uruchomienie rezerw celowych dla samego ministerstwa na zwiększenie zatrudnienia, a potem wykorzystano je zaledwie w kilkunastu procentach.

W tym miejscu nie sposób też się nie odnieść do przypadków blokowania dotacji jako narzędzia kary, której pan minister od czasu do czasu używa. Tym razem trafiło na Fundację „Malta” i jej festiwal. „Malta” otrzymała 3-letnią dotację na lata 2016-2018, z czego w 2017 roku pan minister nie zgadzając się z poglądami na sztukę twórczą „Malty” ukałał ich, zatrzymując dotację w wysokości 300 tys. zł. Minister Gliški zerwał prawną umowę, mimo że fundacja wcześniej wprowadziła korektę swojego wniosku. Przyczynę jednostronnego zerwania umowy przez ministerstwo fundacja widzi w osobie jednego z kuratorów festiwalu – Olivera Frlić’a. Nie czekając na wynik jego pracy pan minister zerwał umowę za samo nazwisko. Fundacja „Malta” zaskarżyła tę decyzję do sądu, a na wynik trochę poczekamy, ale doszukiwanie się winy fundacji na podstawie miękkich opisów festiwalu nie wróży ministerstwu nic dobrego. Ponieważ jestem przekonany, że nie otrzymam odpowiedzi na pytania na temat rzeczywistych przyczyn zerwania umowy, nie będę już dalej zadawał tego pytania. Jednak w przyszłorocznym budżecie warto zaplanować wydatki na odszkodowanie z tytułu pochopnych decyzji.

Proszę państwa, w sprawozdaniu z wykonania budżetu na 2017 rok zwraca też uwagę sytuacja Opery Wrocławskiej, u której NIK stwierdziła szereg nieprawidłowości w związku z wydatkowaniem dotacji zarówno pozyskanych od MKiDN, jak i od marszałka woj. dolnośląskiego. Nieprawidłowości, które powstały przez szereg miesięcy, dotyczą zarówno dotacji podmiotowych, jak i celowych. Co prawda ta instytucja jest nadzorowana przez marszałka województwa, to jednak pieniądze są publiczne. Dalej – jak odnieść się pan do wyników kontroli NIK przeprowadzonej w Operze Wrocławskiej i negatywnej oceny jej działalności?

Proszę państwa, trudno nie zgodzić się z oceną, że większość zaplanowanych w budżecie na 2017 rok działań została zrealizowana w sposób zgodny z założeniami. Można dyskutować na temat wybieranych przez ministra tematów dotacji, jednak trudno polemizować z samą procedurą ich realizacji.

Jednak za raportem NIK trzeba zwrócić uwagę na niedociągnięcia w samej instytucji ministerstwa, ponieważ tak się dzieje, że każdy błąd tej instytucji ma swoje konsekwencje dla bieżących działań w całym obszarze polskiej kultury. Dotyczy to braku nadzoru nad długoterminowymi realizacjami, błędami w księgowaniu i nieodpowiednimi miernikami oraz zbyt wolnym tempem decyzyjnym.

Mam jeszcze jedną uwagę, w sumie trochę niepokojącą uwagę, która ostatnio pojawiła się w mediach, tj. wynajem zewnętrznych kancelarii prawnych. Jak donoszą media, w 2017 roku resort ministra Glińskiego wypłacił ponad 2041 tys. zł, a w tym roku już wydano 372 tys. zł. Moje pytanie jest następujące: co jest powodem sięgania po te opinie prawne mając chyba dosyć dobre zabezpieczenie prawne w samym ministerstwie? To byłoby wszystko i gratuluję wykonania budżetu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Otwieram dyskusję. Pierwsza zgłosiła się pani poseł Barbara Bubula. Proszę bardzo.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, pani przewodnicząca. Chciałabym powiedzieć tylko o jednym aspekcie tego sprawozdania, mianowicie kwestii wysokości wynagrodzeń w kulturze. Podczas prezentacji, którą państwo nam przedstawili, było kilka wzmianek dotyczących wysokości średniego wynagrodzenia w różnych dziedzinach kultury – w szkolnictwie artystycznym, w muzealnictwie, w urzędach wojewódzkich, co dotyczy wojewódzkich konserwatorów zabytków. Podawane kwoty średniego wynagrodzenia wynosiły w różnych przypadkach od 4300 zł do bodaj nawet 5700 zł. Mam pytanie: czy ministerstwo dysponuje informacjami dotyczącymi po pierwsze – mediany wynagrodzeń, bo średnia nie jest miernikiem, który pokazuje rzeczywistą sytuację osób zatrudnionych w poszczególnych branżach a także informacjami, ile osób otrzymuje wynagrodzenie zbliżone do minimalnego wynagrodzenia krajowego? O ile wiem, takie w dziedzinie kultury również są. Są takie przypadki, że się ratuje wysługą lat to, żeby dojść do minimalnego poziomu wynagrodzenia. Dochodzą do mnie takie informacje ze środowiska osób zatrudnionych w różnych instytucjach kultury. Ponieważ jesteśmy w trakcie pierwszych przygotowań do budżetu przyszłorocznego, to pytanie: czy ta sytuacja się zmieni? Myślę o tych najniższych wynagrodzeniach, zwłaszcza o niskich wynagrodzeniach w zakresie konserwacji zabytków, gdzie decyzje – można powiedzieć – są bardzo wysokiej rangi i gdzie błąd skutkuje wręcz nieodwracalnymi zmianami substancji zabytkowej w wielu polskich miastach. W związku z tym pytanie zasadnicze: kiedy będzie tak, że zatrudnienie w instytucjach kultury będzie związane z tak atrakcyjną również perspektywą wynagrodzenia, że nie będzie selekcji negatywnej a wręcz będzie dochodziło do tego, że ludzie będą się rekrutować spośród najlepszych studentów z najlepszymi perspektywami, z najlepszą chęcią do efektywnej pracy na rzecz państwa polskiego w dziedzinie kultury? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję za ten cenny głos. Proszę bardzo – pan poseł Bogusław Sonik.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Mnie niepokoi sprawa Muzeum Piłsudskiego, bo ta budowa ciągnie się już od kilku lat. To jakaś gigantomania chyba po prostu zapanowała. Marszałek był skromnym człowiekiem. Może pani minister wyjaśni, na czym polega ta tajemnica. Przecież przez tyle lat i za tyle pieniędzy buduje się wieżowce.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo – pan poseł Andrzej Sośnierz, potem pani poseł Joanna Lichocka.

Poseł Andrzej Sośnierz (PiS):

Chciałem zapytać, jaki jest sens dalszego utrzymywania Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia? Jest to instytucja działająca w jedną stronę. Państwo sami przyznajecie w sprawozdaniu, że w drugą stronę to nie działa, że Fundacja Rosyjsko-Polskiego Dialogu i Porozumienia działa wbrew Polsce, więc dlaczego my znów tak serwilistycznie utrzymujemy w imię jakichś charytatywnych celów nie uzyskując wzajemności? Druga strona nie robi wysiłku, żeby ta współpraca rzeczywiście w formie dialogu przebiegała. Nie rozumiem, dlaczego nadal jest utrzymywana ta instytucja z budżetu państwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo – pan przewodniczący Krzysztof Mieszkowski.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Bardzo dziękuję panu Grzegorzowi Furgo, że zwrócił uwagę na dotację dla Festiwalu „Malta”. Podnosimy ten problem od dawna. Premier Gliński nie ma żadnych wątpliwości, żeby uprawiać cenzurę ekonomiczną w tym przypadku. Zapis na Olivera Frljić’a jest najlepszym dziedzictwem PRL-owskim, kiedy eliminowano z życia kulturalnego ludzi, którzy w swoim myśleniu przeciwstawiali się aksjologii PRL-owskiej. Teraz mamy do czynienia z podobnym zjawiskiem. Nie jest żadną tajemnicą, że również Festiwal „Dialog” stał się ofiarą cenzury ekonomicznej, która w gruncie rzeczy jest cenzurą. Zabrania tego art. 73 konstytucji. Będę to powtarzał do znudzenia w tym gronie. Ministerstwo skorzystało z nie do końca sformalizowanej umowy z Festiwalem „Dialog”, który został pozbawiony tej dotacji. Nie mam żadnych wątpliwości, że manipulowanie pieniędzmi w ministerstwie kultury przez premiera Glińskiego jest objawem jakiegoś obskurantyzmu, jakiegoś oportunistycznego myślenia o rzeczywistości kulturalnej. Warto pamiętać o tym, że połączenie pieniędzy z ideą jest czymś oczywistym i warto mieć tego świadomość. W związku z tym chciałbym zapytać, czy państwo przewidujecie w najbliższej przyszłości takie właśnie wydarzenia, takie akty cenzorskie, które są kompromitujące dla polskiej demokracji i środowiska kultury, ale przede wszystkim dla tych, którzy pracują, bo w pewnym momencie dowiadują się po prostu, że nie otrzymają pieniędzy, które były zaplanowane w budżecie instytucji czy imprezy, którą od wielu miesięcy czy lat się przygotowuje. Jest to niezwykle prymitywne myślenie, które w ministerstwie, niestety, obowiązuje.

Przychyłę się do tego, co powiedziała pani posłanka Bubula w kwestii pieniędzy dla pracowników kultury. To jest taki paradoks, z jakim mamy do czynienia od wielu lat. Pracownicy kultury są jednymi z najbardziej merytorycznie przygotowanych do wykonywania swoich zawodów, prac, zadań, które mają w instytucjach kultury rozumianych tradycyjnie, ale także w tych, które towarzyszą instytucjom kultury – w NGO. Są to także ci, którzy pracują przy obsłudze festiwali. Są naprawdę znakomicie wykształceni, są znakomitymi praktykami, a jednocześnie wszyscy jesteśmy świadomi tego, że pieniądze dla pracowników w tych instytucjach są niewspółmiernie małe do ich kompetencji. Czy w tej mierze ministerstwo ma jakieś plany finansowe?

Jest główny zarzut, z jakim chciałbym tutaj wystąpić. Oczywiście jestem pełen uznania i pokornie przyglądam się pracy pana dyrektora Kwiatkowskiego. To jest rzeczywiście jakaś niezwykła umiejętność, którą pan tutaj wykazuje. Natomiast w dalszym ciągu nie ma spójnego finansowania kultury w Polsce. Jest to chaotyczne, uznaniowe, wynikające z temperamentu i z kryteriów politycznych, które państwo stosujecie w przygo-

towywaniu budżetu, o czym najlepiej świadczy planowane powstanie około 22 muzeów, o czym mówił minister Gliński w jednym z wywiadów albo dodatkowe prace, które towarzyszą powstawaniu tych obiektów. Te obiekty oczywiście najczęściej mają wymiar ideologiczny i są obsadzone ludźmi związanymi z partyjnymi kryteriami, jakich państwo używacie. W związku z tym niepokoi mnie również ta sytuacja i chciałbym mieć pewność, że budżet dla ludzi kultury, pracowników kultury, dla artystów będzie dzielony nie według kompetencji partyjnych, a według kompetencji merytorycznych i takich, które będą służyły polskiej kulturze narodowej.

Sprawozdanie, które państwo prezentujecie, jest takie – powiedziałbym – tłuste, dość optymistyczne, bo w historii po 1989 roku chyba nie było takich pieniędzy na kulturę i to jest coś, co warto odnotować. Myśląc o spójnym finansowaniu kultury rozumiem, że ministerstwo właściwie w sposób minimalny w tej chwili współpracuje z samorządami – zarówno z samorządami wojewódzkimi, jak i miejskimi. W związku z tym ten budżet musi być chaotyczny i niekonsekwentny, a wiele instytucji samorządowych zwłaszcza tych, które podlegają marszałkom województwa, jest drastycznie niedofinansowanych. Jest ich wiele i one z pewnością upominają się o rozmaite dotacje u państwa i pewnie ich nie otrzymują, jak znam życie. W związku z tym proszę mi odpowiedzieć na pytanie: czy państwo podejmiecie istotny, kompetentny, wrażliwy dialog z samorządami po to, żeby instytucje kultury, które rzeczywiście niesłuchanie intensywnie pracują na rzecz także polskiej demokracji, miały szansę godnego bycia, istnienia i zarabiania? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze pytania ze strony państwa posłów? Proszę – poseł Dariusz Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Nie chciałem zabierać głosu, ale fragment wypowiedzi mojego przedmówcy dotyczący tego, że nie ma współpracy między ministerstwem a samorządami, w mojej opinii jest zupełnie niezgodny z prawdą. Wystarczy przypomnieć informacje ze strony ministerstwa, jak duże dodatkowe środki wpływają na placówki prowadzone przez marszałków albo podpisywanie dodatkowych umów na współprowadzenie instytucji kultury. To ewidentnie zadaje kłam temu stwierdzeniu mojego przedmówcy i myślę, że sprostowania nie tylko ze strony ministerstwa, ale także ze strony posłów, którzy widzieli tego typu działania, są jak najbardziej na miejscu.

Chciałbym się dołączyć do pytania pana posła Sośnierza, bo rzeczywiście to też wzbudziło moje zaniepokojenie.

Element trzeci jest związany z pracownikami i konserwatorami zabytków. Przeznaczaliśmy im dodatkowe działania i obowiązki, wzmocniliśmy ich kompetencje, natomiast nie za bardzo ma to odzwierciedlenie w finansowaniu przez wojewodów. Część województw – było to bardzo wyraźnie widoczne na prezentowanym wykresie – przekazuje minimalną ilość środków i konserwatorzy nie mają tak naprawdę narzędzia finansowego, aby kształtować politykę odnowienia zabytków, które i tak nie są zbyt liczne – przynajmniej w niektórych częściach kraju. Czy jest szansa na to, żeby to się zmieniło w jakiejś realnej perspektywie?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę – jeszcze pan poseł Bogusław Sonik.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Dla przeciwwagi kolegów Piontkowskiego, Sośnierza chciałem powiedzieć, że stosunki między Polską a Rosją są w tej chwili tak ochłodzone, że nie należy przerywać jakiegokolwiek nici, która istnieje. Oczywiście trzeba mieć wpływ (ja nie znam) na pewne działania. Tutaj padały słowa o antypolskich działaniach. Na to można mieć wpływ, natomiast myślę, że trzeba patrzeć w perspektywie lat. Nie zawsze tak musi być, prawda? W związku z tym instytucja, która ma jakąś nić kontaktu, powinna być utrzymywana i doceniana.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Owszem, ale tu problem raczej nie jest w działalności po stronie polskiej – Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, tylko po stronie rosyjskiej – ciągłego braku symetrycznych działań.

Głos z sali:

Może kiedyś nadejdą.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Może lepiej niech nadchodzą. Na pewno ważna jest poruszona tutaj sprawa Muzeum Marszałka Józefa Piłsudskiego, szczególnie że zbliża się 100. rocznica odzyskania niepodległości. Oczywiście proszę bardzo panią minister i pana dyrektora o odpowiedzi na wszystkie zadane pytania. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MKiDN Magdalena Gawin:

Szanowni państwo, było tutaj poruszonych bardzo dużo tematów. Niestety, pan poseł Mieszkowski dał wyraz wielu zarzutom i wyszedł. Ja jeszcze chwilę poczekam, bo jednak chciałabym, żeby moja odpowiedź mniej więcej zgrała się z powrotem pana posła Mieszkowskiego, bo tutaj było najwięcej rzeczy kontrowersyjnych, nieprawdziwych, które koniecznie należy zdementować. Słucham? W protokole będzie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Może powróci.

Podsekretarz stanu w MKiDN Magdalena Gawin:

Może zacznę od takiej sprawy ogólnej, która nie jest tylko pewną manierą pana posła Mieszkowskiego, ale która także pojawia się w prasie, więc budowanie absolutnie nieuprawnionych analogii PRL i czasy współczesne. Jak to wygląda na przykładach: każdy system ma swoje ofiary, PRL miał swoje. Pan poseł Mieszkowski wymienił nam współczesne ofiary tego zamordyzmu, który jest w Polsce i to wygląda mniej więcej tak, że jak PRL miał ofiary, tak jak Staszka Pyjasa, który został zamordowany, tak współczesną ofiarą jest dzisiaj Festiwal „Malta” – uwaga – ponieważ zbrodnią jest to, że minister odmówił dofinansowania na jedno z działań. Proszę państwa, jak my będziemy budować takie analogie, to po prostu wszyscy się ośmieszmy. Wydaje mi się, że to nie służy ani rozmowie, ani dialogowi, ani prowadzeniu poważnej rozmowy na temat kultury.

Pan poseł Mieszkowski powiedział, że jest zła współpraca z samorządami. Panie pośle, mówię do pana od 10 minut, ale...

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Bardzo przepraszam.

Podsekretarz stanu w MKiDN Magdalena Gawin:

Tutaj też był podniesiony zarzut, że jest zła współpraca z samorządami. To ministerstwo kultury, które zostało tak skrytykowane przez pana posła, wzięło na współprowadzenie 39 jednostek kultury. Jak można mówić, że nie mamy dobrej współpracy z samorządami? My te instytucje dofinansowaliśmy, stworzyliśmy im warunki lepszego funkcjonowania, działania. Absolutnie się z tym nie zgadzam, zwłaszcza że są to jednostki kultury bardzo różne poczynając od muzeów po rozmaite inne instytucje. Tutaj ta współpraca z samorządem oczywiście jest i jest dobra.

Jeśli chodzi o współpracę z samorządem na poziomie konserwacji zabytków, to muszę powiedzieć, że rzeczywiście jest różnie, ale winą nie jest brak dobrej woli ze strony MKiDN, tylko jest opór (czasami tak jest) lokalnych społeczności zwłaszcza w mniejszych miejscowościach. Są problemy z zakładaniem gminnej ewidencji zabytków, są kłopoty z dofinansowaniem. Wiemy, że wiele mniejszych samorządów, pomimo że dysponuje kwotami także na ochronę zabytków, w istocie nie wypełnia swoich zadań.

Jeszcze odpowiadając panu posłowi Krzysztofowi Mieszkowskiemu – na pewno taka poetyka prowokacji, zaogniania antagonizmów, rzucania bardzo ciężkich bezpodstawnych oskarżeń, w ogóle nie jest dobrą rozmową o kulturze.

Ogromnie cieszę się i uważam, że jest to sukces MKiDN, bo po raz pierwszy minister kultury jest jednocześnie wicepremierem rządu, że tak znacząco udało się zwiększyć

budżet ministerstwa kultury. W tej chwili to jest ponad 1%. Pamiętamy, że w czasach kiedy rządziła koalicja PO-PSL ten 1% był takim progiem niemożności. My ten 1% przekroczyliśmy. Uważam, że dzięki temu bardzo wiele instytucji, także samorządowych, może rozpocząć działalność na szerszą skalę, jest po prostu stabilna. To jest istotne i ważne.

Pan poseł Mieszkowski stawia także bardzo poważny zarzut. Muszę powiedzieć, że gdybyśmy to rozpisali, to robienie zarzutu z tego, że Polska będzie miała ponad 20 muzeów więcej, jest jakimś kompletnym nieporozumieniem. W tej chwili Polska ma jeden z najniższych współczynników muzeów w Europie. Dużo niższy niż nawet w Czechach, na Węgrzech, w Niemczech, już w ogóle nie mówię o Austrii, o Francji itd. Te muzea powstają w różnych miejscowościach, nie tylko w dużych, także i w mniejszych. Jeśli mamy zwiększyć świadomość obywatelską, jeśli mamy zwiększyć także pewną wrażliwość na kulturę, to jednak ludzie muszą się uczyć. Należy stwarzać takie warunki, w których ten awans dobrze pojęty może się odbywać, w których możemy kształtować pewną wrażliwość historyczną, wrażliwość na dziedzictwo, wrażliwość na kulturę. Trzymam kciuki i mam nadzieję, że także większość posłów niezależnie od dzielących nas politycznych różnic, żeby te muzea się udały. One są naprawdę istotne i ważne. Niedawno, miesiąc temu brałam udział w rozdaniu Emmy – jednej z najbardziej prestiżowych europejskich nagród. Organizacje międzynarodowe bardzo głośno mówią, panie pośle, że naprawdę muzea dzisiaj współcześnie pełnią ogromnie ważną rolę. Zmieniła się ich rola, zmieniła się funkcja. Sam proces budowania muzeów jest czymś innym niż jeszcze 10, 15 lat temu. Te muzea powstają w określonych warunkach przy współpracy społeczności lokalnej. To jest bardzo ważne. Bardzo dużo osób z tych społeczności lokalnych czuje się współtwórcami tych muzeów. Bardzo dużo społeczności lokalnych, którymi być może pan gardzi, ja nie, ma bardzo wiele historii do opowiedzenia, których nikomu nie mogły powiedzieć. Wydaje mi się, że to jest coś niezwykle ważnego – podkreślam – bez względu na dzielące nas różnice polityczne. Ogromnie cieszę się, że MKiDN buduje te muzea. Wierzę, że one się udadzą, że będą służyły dobrze Polsce i społecznościom lokalnym.

Powiedział pan także, że nie powinniśmy dobierać według kompetencji partyjnej tylko według kompetencji merytorycznych. O ile ja rozumiem tę definicję, to jeśli ktoś głosuje na pana partię, to jest merytoryczne, a jeśli nie głosuje, to jest już partyjne. Ja nie widzę kryterium dobierania partyjnego przy konkursach, przy wskazywaniu dyrektorów placówek kulturalnych. Jednak najważniejsze są kompetencje i one niczego nie zastępują, więc uważam, że ten zarzut jest bardzo niesprawiedliwy.

Chciałam powiedzieć jeszcze kilka słów na temat Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. Rzeczywiście jest tak, że w tego typu inicjatywach bardzo ważne jest, żeby obie strony współgrały ze sobą, tzn. żeby była dobra wola po dwóch stronach. Wiemy, że tak nie jest. Uważam, że utrzymywanie instytucji, w której są specjaliści zajmujący się sprawami Rosji, którzy badają źródła historyczne, którzy wchodzą dosyć głęboko w analizę historyczną, polityczną, jest dla nas korzystne. Chciałam także przypomnieć, że z Centrum był związany pan profesor Andrzej Nowak, z którym miałam przyjemność pracować przez ponad 20 lat w Instytucie Historii PAN i także wiele innych osób. Pamiętajmy, że w Rosji są historycy opozycyjni w „Memoriale”, z którymi także powinniśmy utrzymywać kontakt, więc wstrzymałabym się z taką jednoznaczną krytyką tego porozumienia rozumiejąc rzeczywiście kontekst polityczny, jaki dzisiaj mamy i pewną niechęć do współpracy albo po prostu strach historyków rosyjskich, którzy boją się podjąć współpracę z historykami polskimi.

Jeśli chodzi o muzeum w Sulejówku, to szerzej na temat tych problemów powie pan dyrektor Kwiatkowski. Ja tylko chciałam przypomnieć paniom posłankom i panom posłom, że cały projekt i idea finansowania Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku był przyjęty za rządów PO i PSL. To nie PiS wymyśliło to muzeum, chciałam przypomnieć. Projekt też był przyjęty wcześniej. W MKiDN zapadła decyzja, żeby kontynuować pewne projekty, żeby właśnie ich po barbarzyńsku nie przerywać, ale tym bardziej ten zarzut gigantomanii nie jest skierowany do nas, dlatego że projekt był przecież dużo wcześniej. Projekt zakładał inwestycję, która polega na kopaniu pod ziemią, która

po prostu zawsze jest trudna ze względów technicznych, ale to rząd PO przyjął ten projekt. Jaka gigantomania? To jest zarzut skierowany do osób, które wtedy w ministerstwie kultury decydowały, że należy przyjąć taki projekt.

Jeszcze jedno – odnośnie do kancelarii prawnej, bo jest to dla mnie najbardziej bulwersujący zarzut. Szanowni państwo, jestem Generalnym Konserwatorem Zabytków, moją rolą jest chronić dziedzictwo narodowe. W postępowaniu administracyjnym jestem drugim organem, tzn. rozpatruję decyzje, które są podejmowane przez konserwatorów wojewódzkich, a następnie są zaskarżane do mnie. Moim zadaniem jest chronić dziedzictwo, inwestor zwykle chce zarobić, przy czym proszę pamiętać, że relacje pomiędzy inwestorem a Generalnym Konserwatorem Zabytków – powiedziałabym – nie są równe. Dużo inwestorzy zatrudniają nie jedną, ale kilka kancelarii adwokackich. Mogłabym państwu pokazać, co by się stało, gdybym jako Generalny Konserwator Zabytków nie miała pomocy prawnej. Nie wiem, czy po prostu dziennikarze tego nie rozumieją, sądzą, że nie rozumieją, że wszystkie moje decyzje kończą postępowanie w toku administracyjnym i następnie inwestor skarży nas do sądu administracyjnego. Przecież ministerstwo musi być reprezentowane w sądzie. Czy ja mam pokazać różnicę potencjałów pomiędzy gigantami w inwestycjach, ile mają pieniędzy na adwokatów, prawników? Ja mam bardzo szczupły zasób i robienie z tego zarzutu w gazecie i powtarzanie, przepraszam, bzdur? Równie dobrze można wysunąć inny zarzut, bo oczywiście możemy wycofać cały nasz potencjał, nikt nie będzie reprezentował MKiDN w sądach administracyjnych. Przegramy wszystko i wtedy państwo zobaczycie – np. na Nowym Świecie będzie 82-metrowy wieżowiec. Jest pytanie: do jakiego absurdu możemy posunąć się w krytyce ministerstwa? Nie mówiąc o tym, że informacje były nieścisłe, że zaatakowano z imienia i nazwiska pracowniczkę Departamentu Ochrony Zabytków, która była zatrudniona na umowę-zlecenie na okres 3 miesięcy. Stała się do konkursu, wygrała ten konkurs, jej zarobki są niskie. To jest osoba z bardzo dobrymi kwalifikacjami. Jednocześnie jest prawnikiem administratywiście, a z drugiej strony jest specjalistką w dziedzinie archeologii, niezwykle trudnej. Ta osoba w tymże artykule w Wirtualnej Polsce, szeregowy pracownik Departamentu Ochrony Zabytków, została zaatakowana z imienia i nazwiska. Tego typu artykuły paraliżują pracę ministerstwa kultury w najbardziej wrażliwym obszarze.

Bardzo bym prosiła, byśmy jednak patrzyli też na pracę dziennikarzy. Ja rozumiem ten współczesny trend do wywoływania właśnie antagonizmu, konfliktu, do skandalizowania, bo to się pojawia teraz cały czas, tylko proszę wziąć pod uwagę, że przynajmniej w mojej pracy ja chronię dziedzictwo nie dla siebie, tak? Ja to robię dla nas wszystkich i tego typu artykuły na pewno będą działały negatywnie. Sam problem znalezienia kancelarii prawnej – to są w ogóle nieporównywalne stawki, to, ile inwestorzy mogą zapłacić swoim adwokatom, swoim prawnikom, żeby przeprowadzić jakiś plan i ile my możemy zaoferować. Ktoś, kto pisał ten artykuł, kompletnie nie rozumie specyfiki pracy w Departamencie Ochrony Zabytków – przy obecnym boomerze inwestycyjnym, przy obecnym naporze, żeby wszędzie budować wieżowce, na wszystkich cementarzach, jakie są możliwe. My po prostu teraz nie będziemy mogli się bronić. Dopóki ja będę Generalnym Konserwatorem Zabytków, dopóty MKiDN będzie reprezentowane w sądzie administracyjnym i tyle chciałam powiedzieć prosząc państwa o rozsądek i umiar.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz chyba pan dyrektor, tak?

Podsekretarz stanu w MKiDN Magdalena Gawin:

Tak. W sprawach szczegółowych dotyczących muzeum w Sulejówku i jeszcze innych chciałabym, żeby zabrał głos pan dyrektor Departamentu Finansowego. Bardzo dziękuję.

Dyrektor departamentu w MKiDN Wojciech Kwiatkowski:

Dziękuję. Bardzo szybko będę odpowiadał. Może rozpocznę od pytań, właściwie od koreferatu pana posła. Pieniądze przeznaczone dla mediów publicznych, jeżeli chodzi o telewizję, przede wszystkim były i są spożytkowywane (nie wiem, czy to właściwa forma) na misję i na nowe programy. 30 listopada zeszłego roku przelaliśmy kwotę 980 000 tys. zł, z czego około 300 000 tys. zł decyzją i uchwałą KRRiT zostało przeznaczone na rok 2017, pozostałe pieniądze na ten rok z podziałem: TVP SA, PR SA

i radiofonie regionalne w liczbie 17. Na ten rok dla telewizji ponad 593 000 tys. zł, PR – 46 000 tys. zł i spółki radiofonii regionalnej – ponad 33 000 tys. zł (w 1/17 z tych 33 000 tys. zł). Jeżeli chodzi o przeznaczanie tych pieniędzy, to myślę, że nasi następcy na tym posiedzeniu Komisji powiedzą więcej na temat tego wszystkiego.

Jeżeli chodzi o rezerwy, o które występowało ministerstwo, na rezerwy kadrowe do nowych zadań, nowych przedsięwzięć, dlaczego były niewykorzystane i zwracane? Dlatego że sytuacja na rynku jest dzisiaj taka, że jeżeli chce się kogoś z doświadczeniem, z wiedzą w miarę urzędniczą i z kompetencjami, to za kwotę 4700 zł w Warszawie ciężko jest kogokolwiek znaleźć. Stąd takie zwroty tych pieniędzy.

Dalej. Jeżeli chodzi o „Malte” i Festiwal „Dialog” we Wrocławiu, to zgodnie z tym co mam w aktach Festiwal „Dialog” sam się wycofał z dotacji ministerialnej i takie jest pismo podpisane przez dyrektora Maja z wrocławskiej agencji Impart. Oni nie chcieli pieniędzy od nas.

Jeżeli chodzi o „Malte”, to taka była decyzja kierownictwa w zeszłym roku. Jest to umowa 3-letnia. Ubiegły rok był drugim rokiem tej umowy. Jeżeli chodzi o ten rok, to umowa z „Malte” już jest podpisana i pieniądze wypłacone, więc w tym roku nie będzie żadnego zachwiania. Co do procesu? Trudno przewidywać.

Pani poseł pytała o wynagrodzenia w instytucjach kultury. Niestety, ten rok jest mocno niefortunny, ponieważ zgodnie z ustawą o budżecie mamy zamrożenie wynagrodzeń w roku 2018. Przygotowujemy się mocno do roku 2019 i muszę, niestety, przyznać, że nie dysponujemy medianami, ale postaramy się do końca lata nimi dysponować.

Jeżeli chodzi o najniższe wynagrodzenia, gdy był taki skok na odrobinę ponad 2000 zł brutto, to zapewniliśmy naszym instytucjom, przede wszystkim muzeom i naszemu szkolnictwu I i II stopnia, wyrównanie, żeby nikt nie zarabiał poniżej tego minimalnego wynagrodzenia, ale nad medianami będziemy pracować.

Jeżeli chodzi o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, to ja się nie będę wypowiadał.

Sulejówkę. Szanowni państwo, błąd popełniono na samym początku. Odradzałem inwestorowi, czyli Muzeum im. Józefa Piłsudskiego, tryb „zaprojektuj i wybuduj”. Niestety, upierali się i wybrali sobie pierwszego wykonawcę, którym była firma Strabag. Po ładnym otwarciu procesu inwestycyjnego Strabag zszedł z placu budowy chyba po 3 miesiącach z jakimiś roszczeniami. Dlaczego tryb „zaprojektuj i wybuduj” jest niekorzystny dla inwestora? Zleca się wykonawcy cały proces planistyczny i wykonawczy. Wiadomo, że wykonawca będzie robił najtańszy projekt, żeby marża zarobku na projekcie była jak największa, czyli nie takie materiały, nie takie konstrukcje, nie to tempo robót. Niestety, tak to wygląda. W międzyczasie mieliśmy powódź w Sulejówku, czyli dużo wody wylewało się na okoliczne ulice, a wówczas muzeum nie było jeszcze podłączone do kanalizacji. Doszło też, ale to już jest początek tego roku, do pewnych wad konstrukcyjnych w szalunkach podtrzymujących wykop. Zrobiło się wygięcie i było zagrożenie dla procesu inwestycyjnego. Trudno nam jako ministerstwu, gdzie na placu budowy często jesteśmy raz w miesiącu, sobie wyobrazić, że moglibyśmy mieć większy nadzór nad tą inwestycją. Spotkania z wykonawcą w gabinecie u szefa, spotkania z dyrekcją w gabinecie u szefa to jest u nas normalna procedura. Nie wiem, na czym miałyby to polegać. Niestety, inwestorem jest muzeum nie ministerstwo. Czy mogę coś do tego dodać? Dzięki Bogu na zdjęciach z ubiegłego tygodnia widać, że wreszcie muzeum wyszło z poziomu zero.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Jakie kwoty?

Dyrektor departamentu w MKiDN Wojciech Kwiatkowski:

Kwota na program wieloletni łącznie z wystawą stałą to kwota 205 000 tys. zł. Słucham? Nie mamy mediany, ale zrobimy, da się zrobić. To ja dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. W międzyczasie przybyła pani przewodnicząca Teresa Bochwic, którą witamy bardzo serdecznie. To sygnał, że powinniśmy przyspieszać i zmierzać już w kie-

runku KRRiT. Jeżeli jeszcze jest jakieś szybkie, krótkie ad vocem, to proszę bardzo. Pan przewodniczący Krzysztof Mieszkowski.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję bardzo. Pani minister, bardzo podoba mi się pani podniesiony ton i obrona polityki, którą państwo prowadzicie, ale pani chyba opuściła lekturę swojego pryncypała i nie przeczytała wywiadu z nim, który został zamieszczony w „Sieci” 20 marca, gdzie minister Gliński mówi jednoznacznie o kryteriach ideologicznych, które wprowadzi do tych muzeów, które są remontowane albo na nowo budowane. Za przykład podaje w tym wywiadzie również Muzeum II Wojny Światowej, które zostało całkowicie zawłaszczone przez PiS, więc proszę wziąć to pod uwagę i proszę o tym pamiętać. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz dotyczy szeroko rozumianej polityki kulturalnej i współpracy z samorządem. To jest oczywiście kwestia przyszłości, tego nie zrobił nikt po 1989 roku i to jest poważny problem. Po prostu domagam się od państwa filozofii i w konsekwencji praktyki takiego finansowania kultury, które będzie satysfakcjonowało nie tylko największe inwestycje w Polsce, ale również te niewielkie, które są w małych miejscowościach – małe biblioteki itd. Wyobrażam sobie, że kultura będzie finansowana w Polsce z 3 źródeł, tak jak jest we Francji czy w Niemczech, a więc z państwa, z regionu i miasta. Wówczas będziemy mieć świadomość tego i pewność, że poszczególne instytucje kultury będą w sposób godny finansowane, a zatem i ludzie pracujący w tych instytucjach.

Panie dyrektorze, pan oczywiście ma rację, że Krzysztof Maj wycofał się z umowy, ale myślę, że pamięta pan całą zawieruchę medialną, która toczyła się wokół „Dialogu” i wokół tego przedsięwzięcia.

Pani minister nie odpowiedziała na kryteria cenzorskie, które są stosowane w ministerstwie kultury i rozumiem, że to są kompetencje pana premiera nie pani. W związku z tym jako poseł domagam się niełamania konstytucji i uszanowania praw człowieka w Polsce. Tego domagam się od MKiDN.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Co prawda nie zauważyłem, żeby Muzeum II Wojny Światowej prezentowało historię powstania i działalności partii PiS, ale może coś przeoczyliśmy. Proszę bardzo – krótko jeszcze pan poseł Grzegorz Furgo, pan poseł Bogusław Sonik i będziemy kończyć dyskusję.

Poseł Grzegorz Furgo (PO):

Ja do pani minister, bo widziałem, że pani minister jest bardzo zbulwersowana pytaniem o te usługi prawnicze, ale taka nasza rola zadać pytanie nie znając szczegółów, a pani rolą jest odpowiedzieć, więc niepotrzebne emocje, ale chciałem pani powiedzieć, że bardzo ładnie pani to zrobiła. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo – pan poseł Bogusław Sonik.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Chciałem tylko, żeby pan dyrektor doprecyzował, bo w odpowiedzi słyszałem, że to była wina poprzedników. Błędy zdarzają się każdemu i to jest jasne. Chciałbym, żeby pan mi odpowiedział, czy 2,5 roku temu, kiedy obejmowaliście władzę, nie było możliwości formalnych zmiany tego projektu i obniżenia kosztów?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo – czy jeszcze pani minister lub pan dyrektor? Pan dyrektor – proszę bardzo.

Dyrektor departamentu w MKiDN Wojciech Kwiatkowski:

Ten projekt już był tak zaawansowany w sensie architektonicznym, wyboru wystawy stałej – oczywiście tylko w fazie koncepcyjnej, że moim zdaniem nie było szans, żeby to zmienić.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze pani minister?

Podsekretarz stanu w MKiDN Magdalena Gawin:

Zwróciłabym się z takim apelem, żeby naprawdę rozumieć pracę konserwatorów zabytków, która jest niezwykle ważna i bardzo odpowiedzialna, żeby się uodpornić na pewne fake-newsy, które są w mediach społecznościowych. Bardzo często są to osoby, które mają swoje prywatne firmy działające na rynku, firmy archeologiczne stojące do przetargów, walczące o klienta, które po prostu wypisują rzeczy niemądre. Chciałam powiedzieć, że MKiDN naprawdę robi wszystko, żeby ochrona dziedzictwa była lepsza przy tym boomie budowlanym, który jeszcze mamy, ale proszę mi wierzyć, panie pośle, tutaj niektóre samorzady naprawdę mają bardzo dużo zaległości i bardzo dużo złej woli. Ja bym dużo lepiej chroniła zabytki w kraju, gdybym miała zrozumienie u wszystkich samorządowców, a przynajmniej u większości z nich albo chociaż połowy. Istnieją samorzady, które działają źle, które działają pod dyktando deweloperów, gdzie są jeszcze lokalne powiązania. Utrzymanie tego wszystkiego, proszę mi wierzyć, jest naprawdę niezwykle trudne. Chciałam powiedzieć tylko tyle.

Chciałabym powiedzieć jedno, panie pośle. Naprawdę, nie budujmy zbyt łatwych, takich tandetnych analogii: współczesność i PRL. Ja się zwracam z takim apelem, to nie buduje dobrej atmosfery. Jeśli mówimy dzisiaj o cenzurze, to proszę pana, jaka jest dzisiaj cenzura? Są wolne media, są media społecznościowe. Ja już nie wiem, jak walczyć z idiotyzmem niektórych artykułów. W ministerstwie kultury zostali zaatakowani kierownicy, którzy zarabiają naprawdę niedużo. Zsumowano ich wszystkie zarobki z kilku lat i pokazano to... Wie pan, po prostu to są głupoty, bo w tej chwili atakowani są już nawet nie ministrowie, ale są atakowani pracownicy departamentów, kierownicy z ministerstwa kultury. Czy są jakieś granice absurdu? Wydaje mi się, że byłoby dobrze, gdybyśmy wszyscy odeszli od tej absurdalnej poetyki, bo ja ciągle wierzę, że pomimo różnic politycznych są pewne rzeczy, które powinny nas łączyć...

Poseł Grzegorz Furgo (PO):

Zróbcie coś z telewizją publiczną.

Podsekretarz stanu w MKiDN Magdalena Gawin:

Jestem w komisji kultury, chciałam z tego skorzystać. Szanowni państwo, w 2017 roku udało się, podpisałam ostateczną decyzję o wpisie do rejestru zabytków Stoczni Gdańskiej. Jest to niezwykle ważne dla nas wszystkich. To jest ważne miejsce nie tylko dla Polski, to jest ważne miejsce dla Europy. Stało się bardzo źle, że zostało ono zdewastowane, zniszczone, że bardzo wiele obiektów zostało wyburzonych. W tej chwili są organizowane warsztaty z inwestorami, bo nie wiem, czy państwo wiecie, że rewitalizacja obszarów postoczniowych zwykle wygląda tak, że samorząd wykupuje (nawet jak jest sprzedana ziemia) kawałek ziemi po kawałku, żeby zrobić tam jednolity model rewitalizacji. Ja tego luksusu nie mam i tego luksusu nie ma wojewódzki konserwator. Wobec tego zorganizowaliśmy warsztaty z udziałem inwestorów, interesariuszy, w trakcie których – mam nadzieję – zostanie wypracowany pewien kompromis, żeby w Stoczni Gdańskiej nie było właśnie deweloperskich osiedli, tylko żeby to było miejsce, które zostanie dla kolejnych pokoleń. To będzie miejsce, które będzie pomnikiem historii i czynimy przygotowania do wpisu na Listę UNESCO, ale proszę mi wierzyć, że założenie całego rejestru, ogarnięcie tej niezwykle skomplikowanej sytuacji jest po prostu trudne. Mówię o bardzo dużych inwestorach, o potężnych pieniądzach. Chciałabym, żebyście wszyscy państwo to zobaczyli, żebyście też wszyscy się zgodzili w sprawie Stoczni Gdańskiej, że ten teren powinien zostać dla nas na zawsze, dla Polski. Tam powinny być ścieżki edukacyjne. Oczywiście niech wrócą tam ludzie, niech będą sklepy, restauracje, ale tam muszą panować pewne zasady. Tyle chciałam powiedzieć na koniec dystansując się od naprawdę idiotycznych doniesień prasowych.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo pani minister, w tym także za podniesienie tej ostatniej bardzo ważnej sprawy. Zamykam dyskusję.

Czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania budżetu w częściach odnoszących się do kultury i dziedzictwa narodowego: część 24 i dział 921? Nie ma, czyli uważam, że Komisja Kultury i Środków Przekazu pozytywnie zaopiniowała wykonanie

budżetu w częściach odnoszących się do kultury i dziedzictwa narodowego. Bardzo dziękuję pani minister, panu dyrektorowi, pani dyrektor z NIK, panu posłowi koreferentowi i wszystkim uczestnikom dyskusji.

Przechodzimy do następnego punktu. Przekazuję głos pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę o zabranie głosu panią Teresę Bochwic – zastępcę przewodniczącego KRRiT i przedstawienie informacji o budżecie.

Zastępca przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Teresa Bochwic:

Dzień dobry państwu – Teresa Bochwic. Podsumowujemy budżet poprzedniego roku i obecne plany. Chciałabym poprosić o głos pana Macieja Myszkę – dyrektora generalnego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, który przedstawi nam szczegóły. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Maciej Myszka:

Dziękuję. Szanowni państwo, projekt budżetu na 2017 rok zakładał dochody na poziomie 23 561 tys. zł, wydatki ogółem w wysokości 38 080 tys. zł, w tym na wydatki majątkowe w kwocie 1233 tys. zł, średnioroczne zatrudnienie na poziomie 193,78 etatu kalkulacyjnego. Podczas prac parlamentarnych projekt budżetu KRRiT uległ korektom polegającym na zmniejszeniu wydatków o kwotę 7808 tys. zł do kwoty 30 272 tys. zł. Korekta ta obejmowała zmniejszenie zgodnie z zaleceniami sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu o kwotę 7329 tys. zł, pomniejszonej przez Komisję Finansów Publicznych o kwotę 479 tys. zł głównie na usługi biurowe.

Zmniejszenie przez KRRiT projektu planu wydatków o kwotę 7329 tys. zł związane było ze zmniejszeniem planowanego wzrostu zatrudnienia o 50,13 etatu. Planowany wzrost zatrudnienia został ograniczony z 62,13 etatu do 12 etatów, w sumie 9,25 etatu kalkulacyjnego i byli to pracownicy, którzy powinni być zatrudnieni wyłącznie na realizację spraw abonamentowych.

Korekta objęła grupy wydatków: wynagrodzenia z pochodnymi, pozostałe wydatki bieżące, m.in. opłata czynszu za nową powierzchnię biurową w wysokości 2100 tys. zł i wydatki majątkowe w wysokości 808 tys. zł, które miały być przeznaczone na zakup komputerów i oprogramowania dla 50 osób.

W przyjętej przez Sejm ustawie budżetowej dochody budżetowe zostały określone w wysokości 23 531 tys. zł, tak jak planowaliśmy. Natomiast wydatki budżetowe zostały określone w kwocie 30 272 tys. zł. Na wydatki składały się świadczenia na rzecz osób fizycznych w wysokości 29 tys. zł, wydatki bieżące jednostek budżetowych w wysokości 818 tys. zł i wydatki majątkowe w wysokości 425 tys. zł.

Dochody budżetowe zostały wykonane w ponad 102%, tj. w kwocie ponad 24 000 tys. zł, więcej o 548 tys. zł. Największy udział w dochodach KRRiT stanowiły wpływy z opłat za koncesje – ponad 19 000 tys. zł. Nadwyżka w dochodach dotyczyła głównie wniesienia kar przez podmioty gospodarcze, przez nadawców przy jednocześnie niższych od planowanych o 458 tys. zł wpływach za opłaty koncesyjne.

Wydatki budżetowe KRRiT wyniosły 24 650 tys. zł, co stanowiło 97,19% wydatków określonych w ustawie budżetowej na 2017 rok pomniejszonych o zablokowane środki w wysokości 4910 tys. zł. Wydatki w 2017 roku były realizowane w sposób oszczędny, racjonalny, co kwartał były przeprowadzane analizy, które wykazywały nadwyżki. W związku z tym, że wydatki zostały zablokowane na łączną kwotę 4910 tys. zł, tj. do kwoty 25 362 tys. zł., Przewodniczący KRRiT w ciągu roku utworzył 3 blokady środków finansowych: w maju na 1800 tys. zł, we wrześniu na 1900 tys. zł i w grudniu na 1210 tys. zł.

Wydatki w sumie zostały poniesione w kwocie 24 650 tys. zł, mniej więcej na tym samym poziomie co w roku 2016 – 99,73% wydatków w roku 2016. Wydatki były przeznaczone na działania KRRiT na rzecz rozwoju rynku audiowizualnego – w wysokości 39%, realizację zadań wynikających z ustawy o opłatach abonamentowych w wysokości

23,7%, kontrole programów radiowych, telewizyjnych i usług na żądanie w wysokości 23% i koncesjonowanie rozpowszechniania programu w wysokości 14%.

Zgodnie z planem finansowym po zmianach średnioroczne zatrudnienie zostało określone na poziomie 161,25 etatów kalkulacyjnych. Zrealizowane średnioroczne zatrudnienie było niższe o 9,2% w porównaniu do planu finansowego po zmianach. Jednocześnie porównując zatrudnienie do roku 2016 zostało ono zwiększone o 9 etatów kalkulacyjnych.

Planując budżet na 2018 rok uwzględniając nałożone blokady w 2017 roku zmniejszyliśmy budżet na rok 2018 o 2000 tys. zł. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo przedstawicielom KRRiT. Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela NIK.

Wicedyrektor departamentu w NIK Ilona Kielan-Glińska:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowne prezydium, szanowni państwo. NIK ocenia pozytywnie wykonanie budżetu państwa w 2017 roku w części 09 – KRRiT. W wyniku kontroli losowo wybranych prawie 18% wydatków zrealizowanych w części 09 stwierdzono, że zostały one poniesione z zachowaniem zasad gospodarowania środkami publicznymi określonymi w ustawie o finansach publicznych i aktach wykonawczych do tej ustawy. Nie stwierdzono niecelowego lub niegospodarnego wydatkowania środków publicznych.

Decyzje o blokowaniu środków, które wystąpiły oraz przenoszących środki pomiędzy paragrafami wydatków podjęte były przez Przewodniczącego KRRiT zgodnie z zasadami i w trybie określonym w ustawie o finansach publicznych ze względu na potrzeby wynikające z działania jednostki. W związku z tym stwierdzamy, że Przewodniczący KRRiT rzetelnie sprawował nadzór i kontrolę nad wykonaniem budżetu w części 09, o których mowa w art. 175 ustawy o finansach publicznych.

Jak co roku stwierdzamy jednak stale problem związany z nieprzestrzeganiem terminów wskazanych w procedurze administracyjnej w związku z rozpatrywaniem wniosków o rozłożenie na raty lub umorzeniem należności wynikających z opłat abonamentowych. Przepisy k.p.a. wskazują także na konieczność informowania wnioskodawców o przyczynach zwłoki oraz o nowym terminie rozpatrzenia. Dostrzegliśmy, że zostały zatrudnione dodatkowe osoby w KRRiT, żeby zmierzyć się z tym problemem, niemniej jednak wydaje nam się, że są tutaj konieczne działania bardziej systemowe aniżeli tylko zwiększenie zatrudnienia, ponieważ w 2017 roku było 46 tysięcy wniosków, które pojawiły się, natomiast w trakcie kontroli otrzymaliśmy informację, że jest zaległych około 200 tysięcy wniosków, więc jest tutaj konieczność, żeby podjąć być może bardziej systemowe rozwiązania.

Jeśli chodzi o roczne sprawozdania, to NIK opiniuje pozytywnie prawidłowość sporządzania rocznych sprawozdań za 2017 rok przez dysponenta części 09. Są to sprawozdania o stanie środków na rachunkach bankowych, sprawozdania z wykonania planu dochodów budżetowych, planu wydatków budżetowych, w zakresie operacji finansowych. Kwoty wykazane w tych sprawozdaniach były zgodne z danymi wynikającymi z ewidencji księgowej kontrolowanej jednostki, co oznacza, że przyjęty system kontroli zarządczej zapewniał w sposób racjonalny kontrolę prawidłowości sporządzonych sprawozdań budżetowych i sprawozdań w zakresie operacji finansowych. Wszystkie sprawozdania zostały sporządzone terminowo i prawidłowo pod względem merytorycznym i formalno-rachunkowym.

Jeśli chodzi o wniosek, to ja tutaj powtórzę – dotyczy to kwestii zaległości w rozpatrywaniu wniosków. NIK wniosła o rozpatrywanie wniosków o umorzenie i rozłożenie na raty opłat abonamentowych w terminach wynikających z procedury administracyjnej. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – koreferat wygłosi pani poseł Anna Sobecka. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Posel Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, pani minister, panie dyrektorze generalny KRRiT, pani dyrektor z NIK, szanowni państwo. Sprawozdanie z wykonania budżetu na 2017 rok w części 09 – KRRiT zasługuje generalnie na pozytywną ocenę, szczególnie wysokie wykonanie budżetu.

Nie można jednak przemilczeć dwóch ważnych problemów. Pierwszym elementem związanym z działalnością KRRiT i podkreślanym na poszczególnych posiedzeniach jest sprawa abonamentu. Ustawa zmieniona w 2010 roku spowodowała, że KRRiT ma zajmować się umarzaniem lub rozkładaniem na raty zaległego abonamentu. Tych wniosków, niestety, wpływa bardzo dużo i na dzień 1 stycznia 2017 roku było ich 240 tysięcy.

W projekcie budżetu na 2017 rok KRRiT wniosowała o zwiększenie zatrudnienia o 70 etatów dotyczących zabezpieczenia niezbędnej obsady kadrowej zapewniającej terminowe rozpatrywanie wniosków abonentów o umorzenie lub rozłożenie na raty dotyczących zaległości w płatnościach abonamentowych, tj. 62,13 etatów, zwiększenie zatrudnienia o 9,13 etatu do: prowadzenia spraw związanych z rozpatrywaniem skarg i wniosków wpływających do KRRiT – 2 etaty, obsługi prawnej KRRiT i Biura – 1 etat, prac analitycznych w zakresie oceny planów i sprawozdań finansowo-programowych nadawców publicznych, opracowania materiałów dla komisji sejmowych i senackich, kontroli poprzez monitoring – 4 etaty, obsługi kadrowej – 1 etat, uzupełnienie do pełnego etatu pracownika gabinetu członków KRRiT.

Duża liczba napływających wniosków oraz dwuinstancyjność załatwiania spraw spowodowały konieczność zwiększenia zatrudnienia. W tym celu konieczne jest zabezpieczenie niezbędnej obsady kadrowej zapewniającej terminowe rozpatrywanie wniosków abonentów o umorzenie lub rozłożenie na raty zaległości w opłatach abonamentowych.

W tym miejscu należy wspomnieć o drugim problemie dotyczącym braku odpowiednich pomieszczeń. Należy dodać, że kwestia zwiększenia zatrudnienia jest wciąż nierozwiązanym problemem m.in. ze względu na braki lokalowe. Warto nadmienić, że obecnie czynsz za wynajem przy Skwerze kardynała Wyszyńskiego plus ochrona obiektu wynosi 1976 tys. zł.

W świetle posiadanej przeze mnie wiedzy nie pozostawia wątpliwości pozytywna ocena wystawiona KRRiT przez bardzo ważny i kompetentny organ – NIK. Istotny dla państwa i naszej świadomości jest fakt, że w zakresie wydatkowania środków na rzecz osiągnięcia celów prowadzonej działalności zaplanowanej w układzie zadaniowym wydatków stwierdzono całkowitą zgodność. Ponadto Przewodniczący KRRiT rzetelnie sprawował nadzór i kontrolę nad wykonaniem powierzonego budżetu pomimo opóźnień procedur administracyjnych – właśnie ze względu na dużą liczbę skarg i wniosków, o czym tutaj mówiliśmy.

Dlatego należy skwitować z uznaniem i ocenić wysoko pracę KRRiT. Tyle, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Otwieram dyskusję – czy są pytania, opinie? Widzę, że nie ma żadnych wątpliwości.

W takim razie zapytam: czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania wykonania budżetu w części 09? Nie widzę. Informuję, że Komisja przyjęła opinię dla Komisji Finansów Publicznych.

Pozostał nam wybór posła upoważnionego do reprezentowania stanowiska Komisji w Komisji Finansów Publicznych. Proponuję, żeby była nim pani poseł Anna Sobecka.

Posel Anna Sobecka (PiS):

Nie, ja nie mogę.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To kto może, skoro pani poseł miała koreferat? Jeszcze nie wiadomo, kiedy będzie to posiedzenie. Jeśli będzie jakiś problem, to wtedy jakoś postaramy się go rozwiązać. Pani poseł się nie zgadza. Podziękuję już państwu, a my sobie rozwiążemy ten problem. Dziękuję bardzo wszystkim państwu. Szanowni państwo, jest zgoda pana posła Grzegorza Furgo, aby zostać reprezentantem Komisji. Czy jest sprzeciw wobec tej kandydatury? Nie ma. Dziękuję państwu bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.